

porządną kolację z sushi. I tak też się stało. Kiedy przyjechalśmy do Polski i któregoś dnia zauważyłem, że lepiej się czuję, zadzwoniłem po moją siostrę, która z Sopotu z dobrej restauracji przywiozła sushi i trzy butelki wina. Zorganizowaliśmy wspaniałą kolację w siedzibie naszego hospicjum. Był Dominik, była pielęgniarka, był lekarz, była moja siostra i jego kuzyn i zjedliśmy najpiękniejszą kolację w naszym życiu.

To był wtorek, a Dominik za kilka dni już nie żył. Pamiętam, z jaką ochotą próbował nowe smaki, których nigdy nie jadł. I to było bardzo szczęśliwe. Odszedł tak, jak chciał. O tym także mówił w Rzymie:

– Proszę Księdza, ja już się właściwie nie modlę o to, żeby być zdrowym. Modlę się o to, żeby to było szybko i godnie. I tak też się stało. Jeszcze w sobotę poszedł na zakupy, chodził po Wejherowie, z niedzieli na poniedziałek musiał trafić na oddział wejherowskiego szpitala, a w poniedziałek przez swoją mamę do mnie zadzwonił i prosił, żebym przyjechał.

Pamiętam go na sali szpitalnej, rzeczywiście jego stan się pogorszył. Uśmiechnął się. Kiedy poprosiłem wszystkich, żeby wyszli, bo chciałem go wypowiedzieć, zapytałem, co chce ważnego nam powiedzieć. On powiedział, że kocha Asię. Potem się do mnie przytulił i powiedział: – Ciebie też kocham. To dla mnie bardzo ważne słowa, bo księdzu bardzo rzadko ktoś mówi, że go kocha. I pamiętam – ponieważ jego stan nie bardzo pozwalał na spowiedź – zadałem mu pytanie: – Dominik, czy żałujesz za wszystkie grzechy? I do dziś pamiętam jego usta, które z taką wielką wyraznością powiedziały: – Żałuję. I wtedy kiedy powiedział, że żałuje, nie minęło kilka minut, jak odszedł. I to było najpiękniejsze: po jednej stronie łóżka ja, a po drugiej mama Dominika i oboje trzymamy go za ręce. Umarł właściwie tak, jak chciał. Jak święty. Marząc o świętości, przy nas odszedł.

Kiedy przeglądałem jego pamiętnik, na jego końcu odnalazłem taki wierszyk:

#### CHRZANIĆ KONWENANSE

*Czasami spotykasz człowieka, którego nigdy nie znałeś*

*A wydaje ci się, że znałeś go wiele lat*

*Otworzyć się przed nim, to istny wypas*

*Z zewnątrz oschły, a w środku mistyka*

*To nie może być twarz oszusta*

*On nie kaleczy, on pomaga*

*Dzięki, Janie*

I to są chyba najpiękniejsze słowa, które ksiądz hospicjum może usłyszeć, bo tak naprawdę wiem, że to co robię, ma sens. To, co robimy, dając chorym przestrzeń do bycia w pełni sobą i życia w pełni młodością do samego końca, jest o wiele ważniejsze od wszystkich wygłupów medialnych, od budów, od struktur, od budowania pozycji. Bo tak naprawdę to wszystko jest dla nich, to wszystko jest dla Pana Boga. I Dominik nauczył mnie takiej zwykłej prostej świętości.

Jeden z ostatnich zapisów z jego pamiętnika:

„Dziś była niedziela palmowa. Byłem w kościele o 18:45. Drugi raz przyjąłem Pana Jezusa. Ogólnie bardzo fajnie spędziłem czas. Spotkało mnie mnóstwo fajnych rzeczy i dziękuję za to Panu Bogu. Dziś się trochę ogarnąłem. Postanawiam o wiele bardziej przestrzegać zasady naszej religii. Myślę, że Pan Jezus doskonale to zrozumie. (...)”

Jestem wściekły, mam tego wszystkiego dość. Te wszystkie uniesienia i upadki. Czasem jestem w Rzymie i świetnie spędzam czas, a teraz ta cholerna chemia. I do dzisiaj nie czuję się dobrze. Mam naprawdę dość. Zbawienie, Jezus, to wszystko mnie nic nie obchodzi (...). Ale może to przez chorobę. Cholera wie. Ale jestem pewien, że on jest przy mnie. Bo tak właśnie czuję. I mam nadzieję, że niedługo się z nim spotkam.”

*Opowiadanie księdza Jana Kaczkowskiego  
notował Piotr Kławski*

*PS. Zmieniłem kilka słów wypowiedzianych przez bardzo nowoczesnego dwudziestokilkulatka, jakim był Dominik.*

## Doświadczenie i mądrość

**Rusza VI ogólnopolska kampania społeczna „Hospicjum to też Życie”. Tym razem zachęcamy do wolontariatu hospicyjnego osoby dojrzałe.**

Szоста edycja ogólnopolskiej kampanii społeczno-edukacyjnej „Hospicjum to też Życie” poświęcona będzie wolontariatowi 50+ czyli wolontariuszom w wieku dojrzałym.

Zakończenie pracy zawodowej i odejście na emeryturę nie musi oznaczać bezczynności. Pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolatkom wcale nie chcą spędzać czasu w domu przed telewizorem. Nie chcą traktować przejścia na emeryturę jak końca aktywnego, pełnego życia. Chcą nadal czymś się zajmować, przebywać wśród ludzi, dzielić się swoim doświadczeniem i cieszyć się życiem. Chcą być potrzebni.

I są potrzebni. Jako wolontariusze hospicyjni ludzie dojrzały sprawdzają się znakomicie. Są lojalni, oddani, potrafią angażować się na znacznie dłużej niż ludzie młodzi. Dysponują szeroką wiedzą zawodową i mądrością życiową, które mogą wykorzystywać pomagając. Są cierpliwi i wytrwali. Mają do zaoferowania naprawdę bardzo wiele – zarówno pacjentom, jak i personelowi hospicjum. I mają dużo czasu, co w naszym codziennym, zabieganym świecie jest wartością niezwykle cenną.

Dlatego w kampanii jesiennej chcemy mówić właśnie o nich i do nich. Chcemy zachęcać je do zaangażowania się w pracę na rzecz hospicjum. Odwiedzimy uniwersytety trzeciego wieku, zaprosimy do współpracy koła seniorów i będziemy obecni w mediach. Wyjaśnimy, na czym może polegać praca dojrzałych wolontariuszy i jak bardzo jest ona ważna i potrzebna.

W roku 2009 w kampanię wpisana jest także międzynarodowa akcja „Głosy dla hospicjów”, która co dwa lata organizowana jest na całym świecie. W jej ramach 10 października w całej Polsce odbędą się charytatywne koncerty na rzecz lokalnych hospicjów.

W czasie kampanii promować będziemy także numer charytatywnego SMS-a (7279, koszt 2,44 zł z VAT), z którego środki przeznaczone są na organizowanie szkoleń, akcji edukacyjnych i inne ogólnopolskie działania Fundacji Hospicyjnej na rzecz wszystkich hospicjów.

#### Wydarzenia VI Kampanii

- Oficjalny start kampanii: **1 października** (Międzynarodowy Dzień Osób Starszych)
- „Głosy dla hospicjów”: **10 października** (Światowy Dzień Opieki Paliatywnej i Hospicjów)
- Dzień hospicyjny w TVP1: **8 listopada**
- Zakończenie: **5 grudnia** (Międzynarodowy Dzień Wolontariusza)

*Ela Nowakowska*

## „Wolontariat Hospicyjny – Lubię pomagać” – zakończenie II etapu

**Już dwa lata minęły od rozpoczęcia programu „Wolontariat Hospicyjny – Lubię pomagać”. W czerwcu 2007 roku zespół Fundacji Hospicyjnej, pełen obaw, ale i zapału, rozpoczął cykl szkoleń dla zgłoszonych kandydatów na koordynatorów wolontariatu hospicyjnego... Każde spotkanie, szkolenie, konferencja, utworzony wortal internetowy i forum dyskusyjne były dla nas wyzwaniem i nowymi doświadczeniami. Jak przebiegał drugi rok? Czy nadal mamy chęć mówić z przekonaniem „Lubię pomagać”? Czy chcemy nadal pracować nad sobą i ze sobą, i kogo do tej współpracy zachęcamy...?**

II rok projektu zainicjowaliśmy dwudniową konferencją (13-14 września 2008), podczas której szczegółowo przedstawiliśmy czekające nas zadania. Głównym celem II etapu było zachęcenie szkół, nauczycieli oraz młodzieży szkolnej do wolontaryjnej pomocy hospicjom. W tym kontekście szczególnie dużo uwagi poświęciliśmy omówieniu V kampanii „Hospicjum to też Życie” i akcji włączającej koordynatorów i wolontariuszy każdego hospicjum do najróżniejszych form aktywności pod wspólnym hasłem „Gramy dla hospicjum”. Zgodnie z szerokim rozumieniem słowa „Gra”, w zależności od pomysłów młodzieży i koordynatorów, w czasie trwania kampanii z myślą o hospicjach odbyły się koncerty, turnieje sportowe, przedstawienia teatralne... Było wiele emocji i wspólnej zabawy.

Ważnym elementem konferencji wrześniowej było przekazanie „Podręcznika wolontariusza hospicyjnego” – wydawnictwa przeznaczonego dla wolontariuszy oraz osób, które są zainteresowane podjęciem takiej współpracy, ale z różnych powodów bądź obaw jeszcze nie są w pełni zdecydowane. Podręcznik jest odpowiedzią na wiele pytań, pokazuje różnorodność możliwych form pomocy, zawiera również część instruktażową – praktyczny przewodnik pokazujący, jak opiekować się osobą obłożnie chorą.

W kolejnych miesiącach 2008 i 2009 roku odbyliśmy wiele spotkań informacyjnych oraz szkoleniowych z nauczycielami, uczniami i koordynatorami wolontariatu. Zaangażowaliśmy kuratoria oświaty i wychowania, aby zachęcały dyrektorów szkół do kierowania nauczycieli na prowadzone szkolenia. W efekcie przeszkoliliśmy ponad 450 nauczycieli i pedagogów. Analiza ankiet wypełnianych przez uczestników wszystkich szkoleń i spotkań, ujawniła potrzebę wsparcia dydaktycznego nauczycieli. Ukazując walory wolontariatu hospicyjnego w procesie wychowawczym, jednocześnie staraliśmy się podpowiedzieć wychowawcom, jak można uprzedzać sytuacje kryzysowe, wprowadzać uczniów w tematy dotyczące końca życia, nieuleczalnej choroby, żałoby. I właśnie w tym aspekcie pracy wychowawczo-dydaktycznej pojawiło się najwięcej uwag. Najczęściej zgłaszano brak materiałów – podręcznika czy poradnika – pokazujących jak skutecznie radzić sobie z tą trudną problematyką. W jaki sposób rozmawiać z uczniami o śmierci, jak mówić o hospicjum, jak odczytać niepokojące zachowania uczniów, powodowane być może traumą związaną z utratą kogoś bliskiego. Poruszyliśmy ważny problem społeczno-wychowawczy współczesnej szkoły.

Odpowiedzią są wydawnictwa: książki „Podróż za horyzont” i podręcznik „Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie hospicyjnym” oraz filmy: „Hospicjum widziane od środka” i dostosowane do trzech grup wiekowych uczniów filmy mówiące o pracy wolontariusza i roli, jaką pełni hospicjum.

Wartością o innym charakterze, ale nie mniej cenną, było przekazanie ośrodkom biorącym udział w projekcie materiałów promocyjnych dla wolontariuszy: koszulek, czapeczek, toreb ekologicznych i smyczy oraz sprzętu wspomagającego bieżącą pracę – urządzeń wielofunkcyjnych (drukarka, ksero, skaner).

Utworzony wortal ukierunkowany jest na potrzeby środowiska nauczycieli i koordynatorów szkolnego wolontariatu hospicyjnego. Nowością było wprowadzenie formy mentoringu.

II rok realizacji projektu został zamknięty konferencją majową (29-30 maja 2009), w której uczestniczyli koordynatorzy wolontariatu, nauczyciele oraz przedstawiciele nowych ośrodków.

Interesujących wniosków dostarcza analiza badań ankietowych skuteczności prowadzonego projektu. Oba etapy programu „Lubię pomagać” zaowocowały wyraźnym wzrostem liczby szkół współpracujących z ośrodkami paliatywno-hospicyjnymi, nie wzrosła jednak liczba zaangażowanych w wolontariat nauczycieli. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że stabilizacji liczby nauczycieli zaangażowanych w pomoc hospicjom towarzyszy polepszenie doświadczeń koordynatorów wolontariatu z kontaktów z nauczycielami. Czyli wzrost jakości w porównaniu z ilością. Na początku II roku programu 6% koordynatorów u nauczycieli widziało negatywne, 33% neutralne, a 69% pozytywne nastawienie do wolontariatu. Na koniec II roku nie było już respondentów uważających nastawienie nauczycieli za negatywne, ubyło tych, którzy u nauczycieli dostrzegali obojętność (14%), a znacznie wzrósł odsetek tych, którzy spotykali się z pozytywnym podejściem nauczycieli do tematu wolontariatu (84%).

Wyraźnie wzrosła również liczba wolontariuszy hospicyjnych w wieku szkolnym. W wyniku II roku programu „Lubię pomagać” w uczestniczących w nim ośrodkach paliatywno-hospicyjnych średnia liczba wolontariuszy w wieku szkolnym wzrosła o 76% – z 21 do 37 osób.

Nie dziwi więc, że znacznie zmniejszył się odsetek koordynatorów niezadowolonych ze swojej współpracy ze szkołami. We wrześniu 2008 roku 42% koordynatorów uznawało swoją współpracę ze szkołami za niewystarczającą. W maju 2009 takich osób było już tylko 28%.

W porównaniu z początkiem II roku programu „LP”, ponad dwukrotnie (z 19% na 43%) wzrosła liczba koordynatorów niezauważających żadnych problemów w swojej współpracy ze szkołami. Najpopularniejszą formą współpracy szkół z hospicjami pozostało wspieranie hospicyjnych akcji charytatywnych przez uczniów i nauczycieli, które było i jest praktykowane przez prawie wszystkie (88%) centra wolontariatu.

Statystyki na koniec II roku programu wyglądają lepiej niż przed jego rozpoczęciem, ale nieco gorzej niż na koniec roku pierwszego. Obecnie nieznaczna większość hospicjów (51%) ma od 5 do 20 wolontariuszy. W ciągu roku znacznie spadł odsetek hospicjów posiadających ponad 20 wolontariuszy (z 49% do 33%), a wyraźnie przybyło ośrodków współpracujących z kilku- lub kilkunastoosobowymi grupami wolontariuszy (z 36% na 51%).

Aby wzmocnić wolontariat hospicyjny o wolontariuszy mogących zaoferować pomoc długofalową, III rok projektu jest ukierunkowany na wolontariat 50+. Chcemy docenić potencjał życiowy i zawodowy osób dojrzałych. Hasło „Lubię pomagać” jest nadal aktualne.

Do zobaczenia na konferencji 25.09.2009 roku w Warszawie!

Jola Leśniewska

# „Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie hospicyjnym”

„Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie hospicyjnym” pod redakcją Jozefa Binnebesela, Anny Janowicz i ks. Piotra Krakowiaka SAC – to najnowsza publikacja, którą wydała Fundacja Hospicyjna w ramach projektu „Lubię pomagać”, realizowanego wraz z Fundacją PZU. Stanowi ona połączenie podanej w przystępny sposób wiedzy teoretycznej z praktycznymi narzędziami dydaktycznymi. Wśród autorów książki są uznane autorytety i wykładowcy pedagogiki, co gwarantuje solidne podłoże naukowe, jak również nauczyciele, wychowawcy i katecheci, czyli praktycy na co dzień pracujący z młodzieżą i stykający się z poruszonymi zagadnieniami.

Do zapoznania się z publikacją zachęca na swojej stronie internetowej Ministerstwo Edukacji Narodowej. Minister Katarzyna Hall, która opatrzyła książkę wprowadzeniem, podkreśla w nim, że „dobiegające końca życie, potrzeby człowieka umierającego, śmierć – to trudne tematy, poruszane w szkole tylko pośrednio, bez odnoszenia się do realiów otaczającego nas świata. Często dlatego, że nie jesteśmy przygotowani do tego, jak rozmawiać o śmierci z młodymi ludźmi, a kwestie te rzadko są obecne w materiałach dydaktycznych. Książka, którą mają Państwo przed sobą, jest niezwykle cenną pozycją, wypełniającą tę lukę.” Minister Hall wskazuje także na drugi poruszany w książce aspekt, czyli to, że „przybliży zagadnienie wolontariatu hospicyjnego, wskazując jednocześnie możliwe płaszczyzny współpracy szkoły z hospicjami i centrami wolontariatu. Mam nadzieję, że dzięki informacjom w niej zawartym uda się rozpowszechnić ideę wolontariatu hospicyjnego, a to sprawi, że coraz więcej osób zdecyduje się działać na rzecz tych, którzy pomocy potrzebują najbardziej.”

Książka składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy – „Teoretyczne podstawy edukacji tanatologicznej i kształtowania postaw wolontariackich w szkole” pokazuje między innymi praktyczne cele i aspekty kształcenia tanatologicznego pedagogów i nauczycieli, medyczne aspekty funkcjonowania pacjenta hospicyjnego i rolę nauczyciela we wspieraniu opieki. Podkreśla znaczenie kształcenia pedagogów specjalnych w kontekście zadań w opiece nad przewlekle i terminalnie chorymi.

W rozdziale drugim „Współpraca hospicjów ze szkołami – wolontariat” przedstawiono możliwości współpracy szkół i hospicjów, na czym polega praca nauczyciela, hospicyjnego centrum wolontariatu i koordynatora wolontariatu. Pokazano również korzyści, jakie daje zaangażowanie w działania wolontariatu tzw. „trudnym” uczniom.

Rozdział trzeci „Kres życia i żałoba – trudne sytuacje w szkole” omawia doświadczenie straty i osierocenia u dzieci i młodzieży, w tym także problem żałoby przeżywanej nieprawidłowo. Wskazuje, na co zwracać uwagę i jak pomagać uczniom przeżywającym żałobę (gdy stracili bliską osobę z rodziny, ale także w sytuacji, gdy jest to koleżanka czy kolega z klasy czy szkoły) oraz w jaki sposób reagować na nietypowe zachowa-

nia uczniów podczas lekcji poruszającej trudne tematy.

Ostatni rozdział to „Narzędzia dydaktyczne dla nauczycieli i wychowawców”. Składa się z nadesłanych przez nauczycieli scenariuszy zajęć edukacyjnych związanych tematycznie z ciężką chorobą, końcem życia, żałobą oraz scenariuszy związanych z wolontariatem hospicyjnym. Są one podzielone tematycznie a także według poziomu kształcenia. Część ta zawiera także propozycje pomocy do zajęć z takich dziedzin jak film, malarstwo, literatura i muzyka.

Jeden z recenzentów książki, prof. Czesław Kustra, napisał: „wyrażam ogromną radość, że w Polsce pojawia się pierwszy podręcznik przygotowujący młodzież do spotkania się ze starością jako wartością. Podręcznik doskonale wpisuje się w całokształt dyskusji o integracji pokoleń, o komunikacji ludzi młodych „trochę już ze świata cyberprzestrzeni”, z ludźmi „starej daty”. Nawiązuje on do klasycznej sentencji „memento moris”, która nie tylko przygotowywała ludzi do śmierci, ale przede wszystkim kazała pamiętać o końcu życia i o rozliczeniu się z niego przed swoim Stwórcą. Wydaje się, że z taką świadomością, młodzi ludzie nie sięgali by po narkotyki, alkohol, psychotropowy, nie niszczyliby swojego życia, ale budowali by własną osobowość i przyjazne społeczeństwo. Podręcznik jest więc wielką nadzieją na lepsze jutro, jest nadzieją, że pomoże młodzieży odnaleźć sens życia – nie tylko młodego, ale i starego.”

Celem Fundacji Hospicyjnej jest, by książka trafiła do jak największej liczby szkół. Dystrybuowana będzie za pośrednictwem kuratoriów z początkiem nowego roku szkolnego.

\* \* \*

Wraz z książką wydana została płyta, zawierająca cztery filmy. Trzy z nich to filmy edukacyjne na temat hospicjum i wolontariatu, przeznaczone dla trzech grup wiekowych: 1. Pszczółka Malinka opowiada o hospicjum (dla klas 1-3), 2. Marysia i Piotrek po raz pierwszy w hospicjum (dla klas 4-6 i gimnazjalnych), 3. Wolontariat hospicyjny – czy to coś dla mnie? (dla klas ponadgimnazjalnych). Czwarty film „Czy to jedyne takie miejsce?” przeznaczony jest dla nauczycieli i innych osób, które koordynator wolontariatu szkolnego chciałby zainteresować wolontariatem. Pokazuje przykłady działania wolontariatu, wypowiedzi nauczycieli, dyrektora szkoły, przedstawiciela placówki korzystającej z pomocy wolontariuszy oraz przedstawiciela władz samorządowych. To przykład tego, jak wiele mogą osiągnąć ludzie, których łączy chęć pomagania oraz zbiór wskazówek, jak taką działalność rozpocząć.

Ania Janowicz

